

# WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP  
w Polanicy – Zdroju



nr 29 (509) 15.10.2023 r.

## W numerze:

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Pan przygotowuje dla nas najwspanialszą ucztę, gdzie karmi nas swoim Ciałem i swoją Krwią. Czy mogę odmówić uczestnictwa w takiej uczcie?

Redakcja

Kącik biblijny

Święta z butami na sznurku

Litania do Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki

Ogłoszenia duszpasterskie

Intencje mszalne





## **Czytanie z Księgi proroka Iza- jasza**

### **Iz 25, 6-10**

Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. Zedrze On na tej górze zastłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze.

## **Po wieczne czasy zamieszka- m u Pana.**

### **Ps 23**

Pan jest moim pasterzem, \*  
niczego mi nie braknie.  
Pozwala mi leżeć \*  
na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie  
mogę odpocząć, \*  
orzeźwia moją duszę.  
Wiedzie mnie po właściwych ścież-  
kach \*  
przez wzgląd na swoją chwałę.

Chociażbym przechodził przez  
ciemną dolinę, \*  
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze  
mną.  
Kij Twój i laska pasterska \*  
są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz \*  
na oczach mych wrogów.  
Namaszczasz mi głowę olejkami, \*  
obficie napętniasz mój kielich.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za  
mną \*  
przez wszystkie dni życia.  
I zamieszkać w domu Pana \*  
po najdłuższe czasy.

## **Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Filipian Flp 4,12-14. 19-20**

Bracia: Umieć cierpieć biedę,  
umieć też korzystać z obfitości.  
Do wszystkich w ogóle warunków  
jestem zaprawiony: i być sytym,  
i głód cierpieć, korzystać z obfito-  
ści i doznawać niedostatku.  
Wszystko mogę w Tym, który mnie  
umacnia. W każdym razie dobrze  
uczyniliście, biorąc udział w mo-  
im ucisku. A Bóg mój według swe-  
go bogactwa zaspokoi wspaniale  
w Chrystusie Jezusie każdą waszą  
potrzebę. Bogu zaś i Ojcu nasze-  
mu chwała na wieki wieków.  
Amen.

## **Alleluja, alleluja, alleluja**

Niech Ojciec Pana naszego, Jezu-  
sa Chrystusa, przeniknie nasze  
serca swoim światłem,  
abyśmy wiedzieli, czym jest na-  
dzieja naszego powołania.

## **Słowa Ewangelii według Świę- tego Mateusza Mt 22,1-14**

Jezus w przypowieściach mówił

do arcykapłanów i starszych ludu: „Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!” Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważyli, pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie”. Studzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna wypełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nieubranego w strój weselny. Rzekł do niego: „Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego?” Lecz on onie-

miał. Wtedy król rzekł sługom: „Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

Drodzy bracia i siostry, „Pan przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę...”. Jest to zapowiedź czasów ostatecznych, czasów mesjańskich. Dla nas, dla chrześcijan, jest to jednoznaczne ze spotkaniem z Chrystusem w Jego pełnej chwale zmartwychwstania. Ale wiemy, że już tutaj, na ziemi, uczestniczymy w zapowiedzi tego, czym mamy cieszyć się po śmierci. Uczta mesjańska, o której mówi prorok Izajasz, to uczta wspaniała i obfita. „... na tej górze [przygotuje] ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najpożywniejszych win”.

Zmysłowość i cielesność tej uczy w porównaniu z codziennymi realiami plemion żyjących na pustyni wyraźnie ukazują ową wspaniałość i niepowtarzalność naszego spotkania z Bogiem u końca czasów i u końca naszego życia na ziemi. Uczta eucharystyczna, ta, która jest naszą codziennością, przygotowuje nas do



wieczności, ale też umożliwia nam godne przeżycie każdego dnia na ziemi. Ona daje nam siłę i jest naszym pokarmem, otwierającym nasze serca, umysły i oczy na Chrystusa. Ale również na drugiego człowieka, który nas tak bardzo potrzebuje!

„Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować... Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Będąc bogatszym o doświadczenie codziennej Eucharystii, pokarmu aniołów, mogę próbować przyjąć w swoim życiu te niełatwe słowa św. Pawła z Listu do Filipian. Bo łatwo jest przyjąć stan obfitości, kiedy jest mi dobrze i wszystko, mówiąc tak po ludzku, wychodzi.

Ale kiedy spotyka mnie nie-szczęście czy też coś złego albo trudnego - czy umiem wtedy przyjąć to doświadczenie tak jak Hiob i stawiać sobie pytanie: Co Pan Bóg chce mi przez to konkretne wydarzenie powiedzieć? Czego chce nauczyć? Czy, idąc jeszcze dalej: na jakie dobro chce wskazać? Te pytania, kiedy mają charakter egzystencjalny, kiedy dotyczą konkretnego ludzkiego losu, nabierają dramatycznego znaczenia, i jeśli człowiek nie próbuje na nie odpowiedzieć w perspektywie wiary, mogą doprowadzić go do tragedii, a czasami też i do szaleństwa.

Co powiedzieć matce, której małe dziecko umiera w wielkim cierpieniu? Jak towarzyszyć człowiekowi, który po wielu latach pracy staje się z dnia na dzień bezrobotnym? On i jeszcze kilku z jego najbliższej rodziny? A kiedy ktoś przychodzi z rozpoznaną chorobą nowotworową i jest prawie załamany? Wiele jest na co dzień sytuacji, które bez fundamentu wiary mogą prowadzić do rozpa-

czy. Dlatego musimy uczyć się jako chrześcijanie żyć nadzieją, która pokonuje rozpacz.

„Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni...”. Zlekceważyli wyróżnienie... Jak widać, może się też zdarzyć, że człowiek odrzuca zaproszenie, które Bóg do niego kieruje. Jest to sytuacja kolejnego dramatu, który odgrywa się w sercu, we wnętrzu człowieka. Nawet jeśli próbujemy ten głos w sobie zagłuszyć, to jakże często można zaobserwować szamotanie się, nawet pod przykrywką zewnętrznego spokoju. Wielkie konwersje, nawrócenia są dowodem, że człowiek tak naprawdę może być szczęśliwy do końca tylko wtedy, gdy spotka Tego, który jest Panem i dawcą szczęścia. Ci, którzy jak święty Paweł, Augustyn, André Frossard, Andrzej Kijowski i wielu innych, opowiedzieli nam swoje doświadczenie walki i spotkania z Bogiem żywym, są dowodem na to, że Bóg przyprawdza do siebie człowieka.

Przyzywa tych, którzy - wydałoby się - pierwotnie nie byli zaproszeni. Każdy z nas powinien się trochę czuć jak ci wezwani z ulicy na ucztę. Bo tak naprawdę nigdy do końca nie zasługujemy na to, czego doświadczamy ze strony Boga. Bóg bogaty w miłosierdzie przyjmuje nas jak ojciec swego syna, który po roztrwonieniu majątku z nierządnicami, wraca do domu - bo gdzież miałby wrócić? Bóg, jak ojciec z przypowieści, nie tylko czeka na nas i przyjmuje nas z otwartymi ramionami, ale jeszcze wychodzi na próg domu, by szybciej się z nami spotkać.

*Źródło: [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl)*

W Trzebnicy nie ma już siostr cysterek. Na miejscu ich klasztoru, zbudowanego na początku XIII stulecia, stoi nowy, pochodzący z przełomu XVII i XVIII wieku, w którym modlą się i pracują siostry boromeuszki. Jest jednak w Trzebnicy nieustannie obecna święta Jadwiga Śląska. I trwa jej dzieło jednania, zainicjowane 700 lat temu.

### **Skromna brama**

Pielgrzym stający przed trzebnicką bazyliką nie od razu uświadamia sobie jej wyjątkowość. Pokonuje najpierw jedne ciężkie drzwi i znajduje się w dość surowym przedsionku, w którym po prawej stronie dominują dwa wielkie portrety fundatorów — Jadwigi i Henryka. Drugie drzwi sprawiają wrażenie jeszcze skromniejszych. Można przypuszczać, że prowadzą do niewielkiej romańskiej świątyni. Tymczasem za nimi znajduje się przepiękny, bogato zdobiony kościół barokowy. Chociaż... jeśli ochłonąwszy po pierwszym wrażeniu, ktoś przyjrzy się uważnie, dostrzeże aż trzy style architektoniczne: romański, gotycki i barokowy.

Sarkofag świętej Jadwigi znajduje się po prawej stronie prezbiterium. Między kolumnami z czarnego marmuru widoczna jest alabastrowa postać Świętej, przedstawiona nie jako śpiąca, jak to jest najczęściej na grobowcach, lecz z głową lekko uniesioną ku ołtarzowi. W prawej ręce trzyma spory model bazyliki. Zanim jednak pielgrzym stanie przed miejscem spoczynku Jadwigi Śląskiej, musi przejść przez nawę główną, w której umieszczono szereg obrazów ilustrujących legendę o Świętej. W legendzie tej czytamy między innymi: „Dar po-

bożności i miłosierdzia tak ogromnie wypełniał serce służebnicy Chrystusowej, że zawsze była gotowa ku chwale Boga, świętych Pańskich i dla wspomnienia bliźnich świadczyć zarówno uczucia, jak i skuteczne działania”.

### **Wejście w epokę**

Bogaty, barokowy grobowiec świętej Jadwigi księżnej może wprowadzić w błąd. Nie tylko przez fakt, że przedstawia młodą dziewczynę, choć Jadwiga zmarła w wieku około siedemdziesięciu lat. Także przez to, że pochodzi z innej epoki niż ta, w której żyła Jadwiga. Dlatego, aby wejść w jej czasy, trzeba zejść do krypty świętego Bartłomieja, położonej pod prezbiterium. To fragment pierwotnej, późnoromańskiej, pochodzącej z XIII wieku, budowli. Dopiero jej surowość przypomina, że święta Jadwiga jest człowiekiem średniowiecza.

— Spoglądając na jej postać, nie można zapominać o uwarunkowaniach historycznych — podkreśla ks. Antoni Kielbasa, salwatorianin od kilkudziesięciu lat zajmujący się w trzebnickim sanktuarium badaniem losów jego fundatorki i założycielki. — Ale nie ulegajmy błędnym poglądom, że średniowiecze to czas ciemnoty. Wiele wynalazków, z których dziś korzystamy, pocho-

dzi właśnie z okresu średniowiecza.

Aby zilustrować powszechną nieznaną dokonań średniowiecznych dodaje:

— Mało kto wie, że nawet nasz współczesny zwyczajny strój męski, składający się ze spodni i marynarki, wymyślono w średniowieczu. Wcześniej nikt w ten sposób się nie ubierał.

Ks. A. Kielbasa jest zafascynowany świętą Jadwigą Śląską. Wie o niej naprawdę dużo. I każdemu stara się przybliżyć jej postać. Nawet dzieciom. Dlatego, gdy oprowadza po sanktuarium licznie przybywające grupy uczniów, opowiada nie tylko o tym, czego Święta dokonała w Trzebnicy, ale sięga daleko w jej dzieciństwo. Bo chociaż nie potrafimy powiedzieć dokładnie, kiedy się urodziła (wiadomo jedynie, że miało to miejsce w latach 1174—1178, najprawdopodobniej na zamku Andechs w Bawarii), to jednak wiemy, że znakomite wykształcenie i wychowanie otrzymała w klasztorze panien benedyktynek w Kitzingen koło Würzburga. Tam nauczyła się nie tylko czytania, pisanie, komentowania Pisma Świętego, ale także wytrwałej pracy. A była kobietą niezwykle pracowitą.

### **Przekraczanie siebie i czasów**

Na Śląsk Jadwiga przybyła przypuszczalnie w roku 1186. Miała więc najwyżej dwanaście lat. Zdaniem ks. Antoniego Kielbasy, ta najstarsza córka Agnieszki Wetyńskiej i Bertolda VI chętnie pozostałaby w klasztorze w Kitzingen, oddając się życiu zakonnemu. W jednym z jej zyciorysów zapisano: „Zawierając małżeństwo spełniła bardziej wolę

swoich rodziców aniżeli swoją wolę”. Początkowo planowano ją wydać za jednego z władców Serbii, ale ponieważ z tych projektów nic nie wyszło, zdecydowano, że zostanie żoną jednego ze śląskich Piastów, Henryka I, którego później nazwano Brodatym. Przejął on władzę po swym ojcu, Bolesławie Wysokim, w roku 1201.

Wiele wskazuje na to, że przybywając na Śląsk, Jadwiga od razu przywiozła plan założenia tu żeńskiego klasztoru. Jednak póki żył Bolesław Wysoki, pomysł ten nie został zrealizowany. O tym, że musiał istnieć długo przed śmiercią ojca Henryka Brodatego świadczy fakt, że fundacja klasztoru cysterek w odległej o 24 kilometry od Wrocławia Trzebnicy była jedną z pierwszych ważnych decyzji usamodzielnionego księcia śląskiego. Dokument mówiący o założeniu opactwa pochodzi z 1202 roku. Ciekawe, że Jadwiga wybrała dla nowego klasztoru miejscowość, w której już znajdował się kościół. W owych czasach miasta najczęściej wyrastały wokół silnych ośrodków religijnych.

Nie jest to jedyny przykład przekraczania przez Księżnę Śląską uwarunkowań i zwyczajów jej czasów. Trzebnicki klasztor w dużej części zbudowali więźniowie. Jadwiga doszła bowiem do wniosku, że praca przy budowie opactwa okaże się dla różnego rodzaju przestępców pożyteczniejsza niż bezczynne gnienie w lochu.

Choć była pokorną chrześcijanką, to jednak, jeśli była o czymś przekonana, potrafiła znaleźć sposób, żeby postawić na swoim. Pokazała to m.in. w sprawie butów. Aby nie odróżniać się od większości swego ludu oraz w imię pokory i skromności, Ja-

dwiga chodziła boso. Irytowało to bardzo jej męża. Wymógł więc na spowiedniku, by ten nakazał jej noszenie obuwia. Sprytny duchowny podarował swej penitencie parę butów i poprosił, aby je zawsze nosiła. Księżna była posłuszna swemu spowiednikowi. Podarowane buty wszędzie nosiła ze sobą... przewieszane na sznurku.

## **Wędrowny szpital**

W każdym życiorysie świętej Jadwigi Śląskiej można przeczytać, że zajmowała się chorymi i wspierała biednych. Jednak jej wysiłki zdecydowanie przekraczały to, co dziś nazywamy działalnością charytatywną. Była to raczej przemyślana polityka społeczna. Nie tylko przy trzebnickim klasztorze leczono chorych. Jak wynika z zachowanych zapisków, Jadwiga odegrała ogromną rolę przy zakładaniu szpitala Świętego Ducha we Wrocławiu. Był to pierwszy tego typu ośrodek w jej księstwie. Stała opiekę nad chorymi powierzyła augustianom.

W sposób szczególny poświęciła się innej fundacji — szpitalowi trędowatych kobiet w Środzie. Powstały w roku 1230 szpital został powierzony siostrze szpitalnym.

Angażowała również do swej akcji miłosierdzia obecne na polskiej ziemi rycerskie zakony szpitalne. Między innymi wyprosiła u swego męża nadanie krzyżowcom wielkiej posiadłości w Oleśnicy Małej.

— Założyła nawet wędrowny szpital — dodaje ks. Antoni Kiełbasa. — Medycy docierali do najbardziej zagubionych w puszczy miejscowości, udzielając pomocy wszystkim potrzebującym.

Jej inicjatywą było również za-

łożenie we Wrocławiu hospicjum, przeznaczonego przede wszystkim dla podróżujących duchownych. Zakładała także kuchnie polowe dla biednych, utrzymywała na swoim dworze trzystaście kalekich osób (ta symboliczna liczba miała przypominać Jezusa i Dwunastu Apostołów), spotkanych podczas objazdu księstwa.

Bardzo zależało jej na bliskim kontakcie z ludźmi, wśród których przyszło jej żyć. Dlatego nauczyła się języka polskiego. Musiała go znać dobrze, skoro osobiście odwiedzała ubogich w ich chatach, pocieszała, wypytywała o potrzeby.

Zainicjowana przed wiekami działalność społeczna, kontynuowana jest i dziś w Trzebnicy. Siostry boromeuszki, których klasztor stoi na miejscu dawnego opactwa cysterek, prowadzą Zakład Opiekuńczo-Leczniczy im. św. Jadwigi. W kilku budynkach kompleksu klasztornego znajdują się oddziały szpitalne.

Wiele uwagi poświęcała też Księżna Śląska kwestii wychowywania młodego pokolenia. Choć jako matka doznała wielkich cierpień (przeżyła śmierć niemal wszystkich swoich dzieci), to jednak te, które nie umarły krótko po urodzeniu, wychowała na dobrych chrześcijan.

## **Przez wieki i granice**

W trzebnickiej bazylice zdumiewa współistnienie trzech wielkich stylów architektonicznych. Fascynujące jest oglądanie sąsiadujących ze sobą nie tylko baroku i gotyku, ale także odkrytych dużych fragmentów romańskich. Patrząc na przepiękny romański portal dawidowy, oglądając barokowy sarkofag świętej Jadwigi,

umieszczony w gotyckiej kaplicy, pielgrzym mimo woli przestaje myśleć tylko o terażniejszości, lecz zaczyna rozumieć, że ziemia, na której stoi, ma wspaniałą, choć trudną i bolesną historię.

Książd Antoni Kielbasa bardzo mocno akcentuje polski charakter trzebnickiego opactwa. Pokazuje portrety opatek z różnych wieków, zwracając uwagę na ich polskie nazwiska. Pytany jednak, czy Jadwiga, jako Niemka, nie miała problemów wchodząc do słowiańskiego rodu Piastów, odpowiada:

— Nie można patrzeć na Jadwigę przez pryzmat naszych dzisiejszych pojęć o narodowościach. Średniowieczną Europę jednoczyła wiara. Ludzie dzielili się wówczas tylko na dwie grupy — chrześcijan i niewierzących. Dla księżnej Jadwigi nie istniał problem niemieckości czy polskości. Dlatego śmiało można ją nazwać patronką jedności Europy. A na pewno pojednania polsko-niemieckiego.

Podjeżdżając na plac przed bazyliką i klasztorem w Trzebnicy, można spotkać dwóch chłopców, którzy zapewne staliby się podopiecznymi świętej Jadwigi w jej czasach. Dzisiaj, widząc podjeżdżający samochód lub autobus, podchodzą i próbują coś wyzebrać. Jeden wita się po polsku. Drugi próbuje po niemiecku. Bo rzeczywistość trzebnickie sanktuarium odwiedza wielu Niemców. Częstym gościem jest w nim między innymi kard. Joachim Meisner z Kolonii. Ziemię wrocławską uważa on za swą ojczyznę. Jako dziecko wiele razy pielgrzymował do św. Jadwigi w Trzebnicy.

— Inni też przyjeżdżają, szukając tu swej ojczyzny. Zresztą, to Ślązacy, którzy stąd wyjechali,



przypomnieli Niemcom o świętej Jadwidze — uważa ks. A. Kielbasa. Przygotowuje właśnie wystawę wszystkich kościołów pod wezwaniem Śląskiej Księżnej na całym świecie. Przy okazji ze zdumieniem odkrył, że w Austrii nie ma ani jednej świątyni pod tym wezwaniem.

### **Twarz po latach**

Na wystawie poświęconej dziejom kultu świętej Jadwigi Śląskiej można zobaczyć między innymi rekonstrukcję jej twarzy, dokonaną na podstawie zachowanej czaszki. Różni się ona zdecyd-



dowanie od wyobrażeń Świętej, jakie widzimy w postaci rzeźb i na obrazach. Za szybą gabloty umieszczono oblicze pełne godności, lecz noszące ślady wielu trudów i ciężkich życiowych doświadczeń. Widać, że to jest ktoś, osoba stanowcza, choć nie wyniosła, wymagająca od innych, ale przede wszystkim od siebie. Nawet w tej rekonstrukcji dostrzec można głębokie uduchowanie. Nic więc dziwnego, że jak głosi legenda, w trzebnickiej świątyni sam Chrystus oderwał rękę od krzyża, aby pobłogosławić modlącą się świętą Księżnę.

Święta Jadwiga Śląska urodziła się około roku 1174 w Bawarii, w miejscowości Andechs. Wcześniej wstąpiła w związek małżeński. Źródła podają, że już w wieku 10 lat (inne, że w wieku 17 lat) została żoną Henryka, księcia Śląska, Krakowa i Wielkopolski. Miała z nim siedmioro dzieci (inne źródła mówią o sześciorgu), z których przeżyło troje. Po dwudziestu latach małżonkowie postanowili - za obopólną zgodą - żyć dalej w separacji, ślubując uroczyście czystość. Jadwiga jeszcze przez kilka lat mieszkała na

dworze męża oraz w książęcych grodach Leśnica i Wleń. Najczęściej jednak przebywała w ufundowanym przez siebie klasztorze sióstr cysterek w Trzebnicy. Przełożoną tego klasztoru była już wówczas jej córka Gertruda. Zmarła w klasztorze trzebnickim 15 października 1243 roku. Księżna Jadwiga przyjmowała z pokorą i poddaniem woli Bożej straty bliższych sobie osób i wszelkie życiowe przeciwności. Prowadziła wiele dzieł dobroczynnych w Trzebnicy, otaczając opieką wielu biedaków, fundowała szpitale i przytuliki. W ascezie, żarliwej modlitwie i umartwieniach prześcigała wiele zakonnic. Zachowywała też gorliwe klasztorne przepisy, a w czasie gdy przebywała w klasztorze, wdziewała zakonny habit, aby móc uczestniczyć w modlitwach za klauzurą. W 1267 roku, a więc niespełna ćwierć wieku po śmierci księżnej Jadwigi, papież Klemens XIV ogłosił ją świętą. W 1680 roku, dzięki królowi Janowi III Sobieskiemu, jej kult rozciągnięto na cały Kościół. Jej wspomnienie jest obchodzone w Kościele 16 października.

Źródło: [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl)

---

### *Litania do Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki*

*Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.  
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.  
Ojcie z nieba Boże, **zmiłuj się nad nami.**  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, Jedyny Boże,  
Święta Maryjo, Matko Boża,  
Błogosławiony Jerzy, męczenniku, **módl się za nami.**  
Odwagi wyznawco Chrystusa,  
Wierny świadku Ewangelii*

Zapatrzony w Krzyż Zbawiciela,  
Czczycielu Maryi Niepokalanej,  
Oddany od dzieciństwa Bogu,  
Wychowany w pobożnej rodzinie,  
Gorliwy w służbie ołtarza,  
Pragnący naśladować świętych,  
Wierny głosowi powołania,  
Apostole godności człowieka,  
Obrońco nienarodzonych,  
Miłosierny dla cierpiących,  
Wrażliwy na los pokrzywdzonych,  
Dobry pasterzu ludzi pracy,  
Uczący zło dobrem zwyciężać,  
Wzywający do męstwa i solidarności,  
Broniący wartości ewangelicznych,  
Przestrzegający przed chęcią odwetu,  
Wzywający do trwania w nadziei,  
Niesprawiedliwie oskarżany,  
Okrutnie umęczony,  
Kapłanie wierny aż do końca,  
Męczenniku prawdy i wolności,  
Oredowniku spraw Kościoła i narodu,



*Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.*

*V. Głosiłem Twoją sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu.  
R. I nie powściągałem ust moich, o czym Ty wiesz, Panie.*

**Módlmy się:** *Wszchemogący wieczny Boże, Ty w swojej Opatrzności uczyniłeś błogostawionego Jerzego, prezbitera, niezłomnym świadkiem Ewangelii miłości, wejrzyj na jego męczeńską śmierć w obronie wiary oraz godności człowieka i przez jego przyczynę spraw, byśmy żyli w prawdziwej wolności i zło dobrem zwyciężali. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.*



1. **Dzisiaj** przeżywamy Dzień Pa-pieski. Po Mszy św. zbiórka do puszek na rzecz fundacji „Dzie-ło Nowego Tysiąclecia”.
2. Trwa październik. Zapraszamy do **codziennej** modlitwy różańcowej w naszym kościele o g. 16.30.
3. Od **jutra** będą wyłożone w kruchcie kościoła **karty wy-pominkowe**. Prosimy, aby wypełniać je czytelnie podając adres, ponieważ za zmarłych w li-stopadzie będą sprawowane Eucharystie według wywieszono-go porządku. Karty wy-pominkowe można składać do skarbon na filarach świątyni lub wrzucać na tacę.
4. Zachęcamy do lektury katolic-kiej prasy.
5. Solenizantom i jubilatom tygo-dnia życzymy wielu Bożych łask.
6. W ostatnim czasie Bóg odwołał do wieczności **Mirosława Marszałka**.



*Intencje Mszalne 16.10 - 22.10.2023 r.*

**PONIEDZIAŁEK 16.10.2023 UROCZYSTOŚĆ ŚW. JADWIGI ŚLĄ-SKIEJ**

**godz. 07:00** – O rychłą beatyfikację o. Roberta SPISKE

**godz. 17:00** – Dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II, za Ojca Świętego Franciszka oraz o rychłą kanonizację Prymasa Tysiąclecia

**WTOREK 17.10.2023 WSPOMNIENIE ŚW. IGNACEGO ANTIO-CHENSKIEGO**

**godz. 07:00** – ++ rodzice Jadwiga i Tadeusz, ++ bracia Ryszard i Józef HEBDA

**godz. 17:00** – Dziękczynna za dzieła powstałe w naszej parafii przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II: w intencji Regionalnej Szkoły Turystycznej i Specjalistycznego Centrum Medycznego

## ŚRODA 18.10.2023 ŚWIĘTO ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY

**godz. 07:00** – O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Magdaleny i Krzysztofa z okazji 1 rocznicy ślubu

**godz. 17:00** – O Boże błogosławieństwo dla rodzin naszej parafii i posługujących kapłanów (intencja od Rodzin Ruchu Szentszackiego)

## CZWARTEK 19.10.2023 WSPOMNIENIE BŁ. JERZEGO POPIEŁUSZKI

**godz. 07:00** – ++ z rodzin MULAWKA: Michał i Natalia

**godz. 17:00** – + Jadwiga MOCZULSKA z okazji imienin

## PIĄTEK 20.10.2023 WSPOMNIENIE ŚW. JANA KANTEGO

**godz. 07:00** – + Józefa (f) RADTKE (od rodziny z Pabianic)

**godz. 17:00** – Dziękczynna w 50 rocznicę ślubu Anny i Eugeniusza TARNAWSKICH z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Świętej Rodziny na dalsze lata życia

## SOBOTA 21.10.2023

**godz. 07:00** – + Zofia MOTYKA (od uczestników pogrzebu)

**godz. 17:00** – Intencja TPS-u O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej Wychowawczyni Powołań Kapłańskich i św. Jana Nepomucena dla polanickiego Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, kapłanów posługujących w parafii, ks. Mariusza oraz o dar powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych

## XXIX NIEDZIAŁA ZWYKŁA 22.10.2023

**godz. 07:00** – O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Marleny i Marii

**godz. 08:30** – Dziękczynna w 50 rocznicę ślubu Anny i Eugeniusza TARNAWSKICH z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Świętej Rodziny na dalsze lata życia

**godz. 10:00** – O Boże błogosławieństwo dla Oliwi z okazji 18 rocznicy urodzin z prośbą o dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej

**godz. 11:30** – + Zofia SZCZEPANIAK w 3 rocznicę śmierci

**godz. 17:00** – + Ryszard ZAK w 4 rocznicę śmierci



Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, [www.parafiapolanica.pl](http://www.parafiapolanica.pl)